

Sygn. akt III K 386/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Lidia Hojeńska /spr./

Sędziowie: SSO Wiesław Rodziewicz

Ławnicy: Waldemar Barbaszyński, Michał Howorski, Maria Wrzeszcz - Bakula

Protokolant: Ewelina Szymków

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Anny Szymanik

po rozpoznaniu dnia 27 stycznia 2014 r., 27 lutego 2014 r., 26 marca 2014 roku

sprawy:

R. R. (1) urodz. (...) w B., syna S. i I. z domu D.

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 marca 2013 roku we W. w mieszkaniu przy ulicy (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. R. (2) zadał mu nie mniej niż jeden cios narzędziem ostrokończastym w postaci noża kuchennego w okolice podbrzusza środkowego powodując ranę ciętą kłutą, z której wydobywały się pętle jelitowe, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego w dniu 22 marca 2013 roku,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

I. oskarżonego R. R. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 22 marca 2013 roku we W. w mieszkaniu przy ulicy (...), przewidując możliwość pozbawienia życia R. R. (2) i godząc się na to zadał mu jeden cios narzędziem ostrokończastym w postaci noża kuchennego w okolice podbrzusza środkowego powodując ranę ciętą kłutą, z której wydobywały się pętle jelitowe, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego w dniu 22 marca 2013 roku, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie cyt. przepisu wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 22 marca 2013 roku do dnia 26 marca 2014 roku;

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca:

-oskarżonemu R. R. (1) dowód rzeczowy zarejestrowany w wykazie dowodów rzeczowych Nr 150/13 pod pozycją 4 na karcie 82 akt sprawy, w wykazie dowodów rzeczowych Nr 151/13 pod poz.5 na karcie 82 akt sprawy, w wykazie dowodów rzeczowych Nr 152/13 pod poz.6 na karcie 82 akt sprawy;

-B. G. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr 153/13 pod poz. 7, Nr 154/13 pod pozycją 8 na karcie 82 akt sprawy

-J. R. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr 889/13 pod pozycją 1, Nr 890/13 pod pozycją 2, Nr 891/13, pod pozycją 3, na karcie 274 akt sprawy;

IV. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr 147/13 pod pozycją 1 na karcie 81 akt sprawy, w wykazie dowodów rzeczowych Nr 148/13 pod pozycją 2 na karcie 81 akt sprawy, w wykazie dowodów rzeczowych Nr 149/13 pod pozycją 3 na karcie 81 akt sprawy;

V. pozostawia w aktach sprawy dowód rzeczowy zarejestrowany w wykazie dowodów rzeczowych Nr 182/13 pod pozycją 1, na karcie 131 akt sprawy;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. M. kwotę 1.402,20 zł (jednego tysiąca czterystu dwóch złotych dwudziestu groszy) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 386/13

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony R. R. (1) wspólnie z synem R. R. (2) zamieszkiwał we W. przy ul. (...). Cztery lata temu zmarła żona oskarżonego, od około roku wspólnie z nim i R. R. (2) zamieszkała konkubina R. R. (1) B. G.. R. R. (1) i jego syn R. byli osobami nadużywającymi alkoholu. Drugi syn oskarżonego J. R. około 6 lat temu wyprowadził się z domu i zamieszkał wspólnie z dziewczyną, nie aprobował stylu życia ojca i brata, których wielokrotnie nakłaniał do podjęcia leczenia odwykowego.

Po spożyciu alkoholu pomiędzy ojcem i synem bardzo często dochodziło do kłótni, awantur podczas których wzajemnie się wyzywali i którym towarzyszyły również akty przemocy, w szczególności ze strony R. R. (2). W spożywaniu alkoholu uczestniczyła również konkubina oskarżonego, która starała się łagodzić konflikty. R. R. (1) był regularnie zastraszany przez syna, jednak pomimo świadomości jego agresywnego zachowania po alkoholu w dalszym ciągu decydował się na jego wspólne z nim spożywanie. W domu oskarżonego bardzo często miały miejsce interwencje policji.

W latach 2008-2012 r. w mieszkaniu oskarżonego miało miejsce 27 interwencji policji, zainicjowanych głównie przez R. R. (1), które spowodowane były agresywnym zachowaniem syna i które wielokrotnie kończyły się przewiezieniem R. R. (2) na Izbę Wytrzeźwień.

W dniu 22 marca 2013 roku oskarżony R. R. (1), jego syn R. R. (2) oraz konkubina oskarżonego B. G. przebywali w mieszkaniu przy ul. (...). Około godziny 12.00 mężczyźni przystali na propozycję B. G. dotyczącą wspólnego spożywania alkoholu. Po zakupieniu 0,5 litra wódki oraz trzech piw zaczęli spożywać alkohol w pokoju. Na ławie w pokoju leżał nóż, który służył im do krojenia kielbasy oraz chleba, które spożywali. Około godziny 13.00 pomiędzy oskarżonym a jego synem doszło do kłótni. R. R. (2), który wielokrotnie wcześniej przejawiał agresywne zachowania pod wpływem alkoholu, zaczął wyzywać ojca, po czym po ostrej wymianie zdań pomiędzy mężczyznami doszło do szarpaniny. Kiedy R. R. (2) uderzył oskarżonego ten chwycił leżący na ławie nóż i wbił go synowi w brzuch, po czym wyciągnął nóż z jego ciała. Po otrzymaniu uderzenia R. R. (2) upadł na podłogę, zaczął krwawić, a z ciała zaczęły wydobywać się pętle jelitowe. W tym czasie do pokoju weszła, przebywająca w czasie szarpaniny w kuchni, B. G., zabrała zakrwawiony nóż, który umyła i schowała do kredensu kuchennego.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1)- k. 42-43, 47-49, 55-56, 293-295, 308-310,

- zeznania świadka J. R.- k.18-19,, 96, 285-289,
- pismo Komisariatu Policji W.- O.- k.410,
- akta 1 Ds. 771/08/D,
- akta 1 Ds. 3247/12/D,
- protokół oględzin- k.7-9, 12-15,
- opinia (...) we W.- k.193-203,
- opinie sądowo- lekarskie- k.119-125, 319-329, 416-417,

Widząc stan w jakim znajduje się syn R. R. (1) zadzwonił po pogotowie mówiąc, że chyba zabił syna, ugodził go nożem w brzuch, prosząc o szybkie przybycie bo daje jeszcze oznaki życia.

Po przyjeździe zespołu pogotowia ratunkowego podjęto akcję reanimacyjną, która okazała się bezskuteczna. O godzinie 15.20 stwierdzono zgon R. R. (2). W czasie udzielania pomocy medycznej synowi oskarżony był pobudzony, kiedy usłyszał od lekarza, że R. R. (2) nie żyje zaczął uderzać głową w ścianę mówiąc „co ja zrobiłem”

R. R. (1) i B. G. zostali zatrzymani. W wyniku badania na zawartość alkoholu stwierdzono u R. R. (1) 1,25 mg/l alkoholu etylowego.

W wyniku zdarzenia R. R. (2) odniósł obrażenia w postaci rany klutej przedniej ściany brzucha z wytrzewieniem pętli jelitowych. Przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci R. R. (2) była rana kluta brzucha z następowym wykrwawieniem. W chwili śmierci pokrzywdzony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie krwi i ciała szklistego oka wykazało 3,3 promila alkoholu etylowego we krwi i 4,5 promila alkoholu etylowego w ciele szklistym oka.

Dowód:

- protokół oględzin- k.261-262,
- sprawozdanie z przeprowadzonych badań fonoskopijnych- k.158-162,
- karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego- k.267,
- zeznania świadka G. G.- k.20-21, 399v-400,
- zeznania świadka D. G.- k.37, 400,
- protokół zgonu- k.10,
- karta medycznych czynności ratunkowych- k.11,
- protokół zatrzymania – k.31, 32,
- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości- k.29, 30,
- opinie sądowo- lekarskie- k.119-125, 319-329, 416-417,
- sprawozdanie z badań toksykologicznych – k.126,

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego oskarżony R. R. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że w dniu 22 marca 2013 roku jego konkubina B. G. zaproponowała wspólne spożywanie alkoholu. Oskarżony przystał na tą propozycję i wspólnie z konkubiną oraz synem R. zaczął

spożywać alkohol w postaci wódki. Na początku wszystko przebiegało normalnie, wspólnie spożywali alkohol i rozmawiali. W pewnym momencie R. wstał z ławy i udał się do swojego pokoju, gdzie dalej pił alkohol, oskarżony i konkubina pozostali w pokoju. Nagle R. R. (2) wyszedł z pokoju i zaczął awanturować się wyzywając oskarżonego od najgorszych. B. G. udała się do swojego pokoju, gdzie oglądała telewizję. Syn cały czas krzyczał na oskarżonego, a on na niego i w pewnym momencie uderzył go. Zaczęli się szarpać, oskarżony nie mógł sobie z nim poradzić i chwycił leżący na ławie nóż, którym wcześniej kroił kielbasę i szybkim ruchem pchając nóż do przodu wepchnął go z całej siły w brzuch syna. Następnie wyciągnął nóż i położył go na ławie. Po wyciągnięciu noża R. R. (2) przewrócił się na podłogę, a oskarżony zadzwonił na pogotowie i policję. Powiedział, że pokłócił się z synem i doszło do nieszczęścia. Oskarżony, jak wyjaśnił, udał się następnie do łazienki, gdzie przebywał do przyjazdu policji. Nie wie dlaczego ugodził syna nożem, to był odruch podczas szarpaniny, bardzo tego żałuje i wie, że będzie musiał ponieść karę za czyn jaki popełnił.

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 23 marca 2014 roku oskarżony podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. W ich uzupełnieniu podał, że krytycznego dnia ok. godz.12.00 przebywał w mieszkaniu przy ul. (...)razem z synem i B.-przyjaciółką, która jest jego konkubina od ok. roku. Żona oskarżonego zmarła(...) Oskarżony albo jego syn- dokładnie nie pamięta poszedł do sklepu i kupił pół litra wódki, które spożywali wspólnie. Kiedy zostało jeszcze pół butelki syn oskarżonego poszedł do sklepu kupił sobie 0,5 litra, które spożywał sam w pokoju. Oskarżony z konkubina zostali w pokoju, gdzie kontynuowali spożywanie alkoholu. Na ławie w pokoju leżał nóż, którym kroili chleb i kielbasę. W pewnym momencie do pokoju wbiegł R.i uderzył oskarżonego pięścią w twarz, jakaś „szajba mu odbiła”. Potem zaczął go wyzywać, szarpać fotelem, na którym siedział. Wtedy oskarżony wziął nóż i ugodził syna, wepchnął mu nóż w brzuch, a on upadł koło fotela, na którym oskarżony siedział. Nie pamięta co robiła konkubina, była przy R., albo poszła do kuchni. Mówiła mu, że wzięła nóż do kuchni i wymyła, ale oskarżony tego nie pamięta.

W dniu wcześniejszym oskarżony wypił trzy piwa nie czuł się pijany. Syn oskarżonego miał ukończone technikum, był technikiem żywienia ogólnego, nie pracował, podejmował prace dorywcze. R. jak wypił to zawsze krzyczał na oskarżonego, był agresywny. Około dwóch lat temu ugodził oskarżonego nożem w policzek. Często miały miejsce interwencje policji, zabierali go z domu, nawet trzy dni pod rząd. Drugi syn rzadko przychodził, nie tolerował R., nie wtrącał się do picia oskarżonego z synem.

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia.

Przesłuchiwany w dniu 3 i 9 września 2013 roku oskarżony odmówił składania wyjaśnień.

Zeznając przed Sądem oskarżony częściowo podtrzymał złożone wyjaśnienia. Wskazał, że nie chciał zabić syna, zdarzenie do jakiego doszło było nieszczęśliwym wypadkiem, to R. R. (2) sam nadział się na nóż. Wcześniejsze wyjaśnienia, w których powiedział, że sam wbił pokrzywdzonemu nóż złożył będąc w nerwach, w strasznym szoku. Nie wie dlaczego nie sprostował swoich wyjaśnień podczas kolejnych przesłuchań. W czasie zdarzenia syn dusił go, zbliżył się do niego i wtedy nadział się na nóż. Oskarżony też mógł wykonać jakiś ruch, ale wszystko działo się bardzo szybko, trwało ułamki sekund. W czasie zatrzymania był źle traktowany, zabrali go w jednej skarpetce, przewrócili na podłogę. Nie potrafi wyjaśnić dlaczego później nie mówił nic o tym złym traktowaniu i podpisał protokół jako zgodny ze swoimi wyjaśnieniami. W czasie przesłuchania policjanci deptali po oskarżonym i może to spowodowało, że się przyznał. Oskarżony podał, że nie zgłaszał nigdzie, że policjanci go pobili. Prosił tylko prokuratora o obdukcję, ale ten powiedział, że nie widzi takiej potrzeby.

Przed zdarzeniem oskarżony był wielokrotnie pobity przez syna. Jak R. R. (2) był trzeźwy wszystko było w porządku, był „do rany przyłóż”. Jak przychodził do domu pijany oskarżony się go bał, nic mu nie pasowało i miał o wszystko pretensje. Awanturował się, nie można było go powstrzymać, zdarzało się, że w nocy, jak oskarżony spał, syn go kopał, raz wbił mu nóż w policzek. W styczniu 2013 roku około 7-8 razy był zabierany na Izbę Wyrzęźwień. W przeszłości ok. 4-5 lat temu oskarżony broniąc się przed synem zranił go nożem.

Przed zdarzeniem oskarżony pił z synem alkohol. Pokrzywdzony obraził się na niego i jego konkubinę i pił sam. Syn „wyskoczył” do niego, wyzywał go słowami wulgarnymi, podduszał oskarżonego. W momencie pchnięcia nożem

oskarżony stał trzymając nóż w ręce w ten sposób, że ostrze wychodziło spod kciuka. To był duży, kuchenny nóż, nie wie dlaczego wyciągnął ten nóż z brzucha. Później pomyślał, że źle zrobił, ale było długo po fakcie. Zdarzenie trwało ułamki sekund i trudno jest mu to opisać.

(wyjaśnienia oskarżonego- k.42-43, 47-49, 55-56, 293-295, 308-310, k.398-399v).

Oskarżony R. R. (1) nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, nie jest upośledzony umysłowo, jest osobą nadużywającą alkoholu. W krytycznym czasie był w stanie upojenia alkoholowego, które nie miało charakteru atypowego, czy też patologicznego. Oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Oskarżony funkcjonuje w obszarze normy, adekwatnie do wykształcenia, środowiska oraz doświadczeń życiowych. W obrazie jego osobowości występują cechy nieprawidłowe w postaci płytkiej uczuciowości wyższej, zaspokajania potrzeb i popędów bez zważania na następstwa społeczne, ograniczonego wglądu we własne zachowanie, ograniczonego krytycyzmu.

Dowód:

- opinia sądowo- psychiatryczna- k. 242-246, 417v-418,

- opinia sądowo- psychologiczna- k.238-241, 428v-429,

Przed zatrzymaniem oskarżony zamieszkiwał wspólnie z synem i konkubiną. Zarówno oskarżony jak i jego syn nadużywali alkoholu, który często wspólnie spożywali. W mieszkaniu dochodziło do awantur, często interweniowała policja. Oskarżony nie pracował, utrzymywał się z renty. R. R. (1) nie podejmował leczenia odwykowego.

Dowód:

- wywiad środowiskowy- k. 115-116

Oskarżony R. R. (1) był wcześniej karany sądownie na mocy wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia z dnia 19 czerwca 2009 roku za czyn z art. 278 § 5 k.k. na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności.

Dowód:

dane o karalności- k.28, 263,

odpis wyroku skazującego- k. 341-342

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając powyższy stan faktyczny sąd oparł się przede wszystkim na wyjaśnieniach oskarżonego złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, zeznaniach syna oskarżonego J. R., zeznaniach G. G.- członka pogotowia ratunkowego udzielającego pomocy pokrzywdzonemu, D. G.- przybyłego na interwencję funkcjonariusza policji.

Kluczowe znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, mechanizmu działania oskarżonego miały opinie biegłych, w tym opinie sądowo- lekarskie (k.119-125, 319-325), opinia z zakresu przeprowadzonych badań fonoskopijnych, opinia z zakresu DNA.

Wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) złożone na etapie śledztwa są wiarygodne. Wyjaśnienia oskarżonego dotyczące zdarzeń mających miejsce przed krytycznym dniem, w tym, w zakresie wzajemnych stosunków z synem, prowadzonego przez oskarżonego i R. R. (2) trybu życia, zachowania pokrzywdzonego po spożyciu alkoholu, mających miejsce aktów agresji z jego strony znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. R.- drugiego syna oskarżonego, piśmie

Komisariatu Policji W.- O. obrazującym ilość interwencji mających miejsce w mieszkaniu oskarżonego, jak również zeznaniach D. G.- funkcjonariusza policji, który potwierdził mające miejsce w rodzinie oskarżonego częste interwencje policji związane z odbywającymi się tam libacjami alkoholowymi i towarzyszącymi im awanturami.

Z przedłożonego Sądowi wykazu interwencji wynika, iż w mieszkaniu oskarżonego w latach 2008-2012 miało miejsce 27 interwencji policji, z czego 21 interwencji inicjowanych przez oskarżonego, który zgłaszał agresywne zachowanie R. R. (2) po spożyciu alkoholu, 4 interwencje odnoszą się do zgłoszenia dokonanego przez sąsiadów oskarżonego i spowodowane są awanturami wszczynanymi przez R. R. (2). Jedna z interwencji dotyczy zgłoszenia pobicia oskarżonego przez syna, a zgłoszenie zostało dokonane przez pogotowie ratunkowe. Jedynie w jednym wypadku mamy do czynienia ze zgłoszeniem pochodzącym od R. R. (2).

Wyjaśnienia oskarżonego złożone na etapie śledztwa dotyczące okoliczności towarzyszących krytycznemu zdarzeniu są wiarygodne. Oskarżony wyjaśnił, że podczas wspólnego spożywania alkoholu jego syn R. R. (2) zaczął zachowywać się agresywnie, wszczął awanturę podczas której wyzywał oskarżonego. Następnie pomiędzy mężczyznami doszło do szarpaniny, wzajemnych wyzwisk, przepychanek, podczas których uderzony przez syna chwycił leżący na ławie nóż i ugodził go w brzuch. Tej treści wyjaśnienia w pełni korespondują z wnioskami opinii sądowo- lekarskich dotyczących mechanizmu działania sprawcy, które Sąd w pełni podziela, opinii z zakresu przeprowadzonych badań fonoskopijnych, której celem było odtworzenie zapisu rozmowy oskarżonego z dyspozytorem pogotowia ratunkowego, jak również opinii z zakresu DNA. Twierdzenia oskarżonego dotyczące okoliczności wezwania pogotowia ratunkowego, jak również jego zatrzymania przez policję znajdują potwierdzenie w treści opinii fonoskopijnej, zeznaniach G. G. i D. G. i zasługują na wiarę.

Przed Sądem oskarżony zmienił poprzednio złożone wyjaśnienia podając, że nie ugodził syna nożem, a R. R. (2) podczas mającej miejsce szarpaniny sam nadział się na nóż, on sam też mógł wykonać ruch wszystko działo się bardzo szybko. Tej treści wyjaśnieniom nie sposób dać wiary. Pozostają one w rażącej sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie opiniami- opinią sądowo- lekarską z sekcji zwłok R. R. (2) i wydaną następnie opinią sądowo- lekarską dotycząca mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego, których wnioski sąd w pełni podziela. Charakter rany klutej brzucha i jej kanału, stwierdzonych podczas sekcji zwłok R. R. (2), wskazuje na uraz czynny zadany z przynajmniej średnią siłą i w pełni odpowiada mechanizmowi działania wskazywanemu przez oskarżonego w wyjaśnieniach złożonych w śledztwie. W badaniu sekcyjnym nie stwierdzono jakichkolwiek cech w odniesieniu do charakteru i kanału rany klutej, które przemawiałyby za przypadkowym nadzianiem się pokrzywdzonego na nóż. W takich przypadkach najczęściej kanał rany przebiega ku górze, często jest płytszy z uwagi na możliwe odruchowe cofnięcie ręki z nożem. U pokrzywdzonego R. R. (2) stwierdzono pojedynczą ranę pionową, o poziomym kanale drążącą głęboko w jamę brzuszną, której charakter przemawia za czynnym mechanizmem jej powstania. Rodzaj urazów doznanych przez pokrzywdzonego wskazuje, iż siła z jaką zadano pchnięcie była co najmniej średnia. Rana stwierdzona obrazem sekcyjnym była głęboka i dotyczyła uszkodzenia tkanek miękkich. Brak uszkodzenia elementów kostnych tułowia nie pozwala na kategoryczne formułowanie wniosku o dużej sile ciosu. Wskazane okoliczności pozwoliły Sądowi na przyjęcie, iż odniesione przez R. R. (2) obrażenie w postaci rany klutej brzucha powstało od wyprowadzonego z co najmniej średnią siłą ciosu zadanego w mechanizmie czynnym.

Wskazać przy tym również należy, iż oskarżony dwukrotnie słuchany na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do ugodzenia nożem swojego syna, a wyjaśnienia te podtrzymał przed Sądem w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Twierdzenia oskarżonego, w których uzasadnia przyznanie się w śledztwie do ugodzenia nożem syna stanem szoku nie przekonuje sądu, tym bardziej, iż oskarżony sam nie potrafił wyjaśnić przyczyny, dla której nie sprostował swoich wyjaśnień podczas kolejnych przesłuchań. Oskarżony mija się również z prawdą wskazując na złe traktowanie podczas zatrzymania, mające mieć miejsce akty przemocy podczas przesłuchania, kiedy to, jak podaje, miał być deptany przez policjantów, co skutkowało przyznaniem się do winy oraz późniejszą odmowę przeprowadzenia obdukcji. Oskarżony podczas zatrzymania, na co wskazują zeznania przybyłego na interwencję D. G. był pobudzony, nie za bardzo zdawał sobie sprawę z sytuacji w jakiej się znajduje, a kiedy usłyszał o śmierci syna zaczął uderzać głową w ścianę. Takie zachowanie oskarżonego znajdującego się w stanie nietrzeźwości skutkowało koniecznością zastosowania wobec niego środków przymusu bezpośredniego w postaci

chwytów obezwładniających i założenia mu kajdanek. Co więcej oskarżony nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania. Następnego dnia po zdarzeniu tj. 23 marca 2013 roku oskarżony został poddany badaniu sądowo- lekarskiemu w wyniku którego stwierdzono u niego pojedyncze otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe powstałe podczas zdarzenia. Nie stwierdzono żadnych innych obrażeń, które świadczyłyby o pobiciu oskarżonego podczas zatrzymania. Powyższe wskazuje, iż rzekome pobicie przez policjantów do jakiego miało dojść po zdarzeniu w rzeczywistości nie miało miejsca i stanowi jedynie nieudolną próbę wytłumaczenia zmiany złożonych wyjaśnień.

Nie sposób również pominąć, oceniając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego co do podawanego przez niego przypadkowego nadziania się na nóż R. R. (2), zapisu zgłoszenia i jego treści odtworzonej w opinii z zakresu fonoskopii. Dokonując zgłoszenia oskarżony powiedział dyspozytorowi pogotowia ratunkowego m.in. „synowi nóż wsadziłem w brzuch”, „flaki wyprułem mu”, „ugodziłem nożem”. Okoliczności powyższe wskazują, iż twierdzenia oskarżonego o rzekomym nadzianiu się R. R. (2) na nóż nie polegają na prawdzie i stanowią przyjętą przez niego linię obrony.

Brak w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw do kwestionowania konsekwentnych, stanowczych i spójnych zeznań J. R.- syna oskarżonego. Nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia jednak okoliczności podawane przez niego, a dotyczące w szczególności wcześniejszego (...), nadużywania przez nich alkoholu oraz towarzyszących temu awantur, korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym zeznaniami D. G. oraz pismem Komisariatu Policji W.- O., nie przeczy im również w złożonych wyjaśnieniach oskarżony.

Sąd dał wiarę zeznaniom D. G.- funkcjonariusza policji przybyłego na miejsce zdarzenia, jak również G. G.- członka zespołu pogotowia ratunkowego wezwanego na miejsce zdarzenia.

Powyższe zeznania wzajemnie ze sobą korespondują, stanowią spójną i niesprzeczną całość, znajdują również potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci wyników oględzin oraz zgromadzonych w sprawie opinii biegłych.

Sąd pomiął zeznania B. G., która korzystając z przysługującego jej jako osobie bliskiej dla oskarżonego uprawnienia skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań.

Istotne znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych miały również opinie, w tym opinia (...) we W. z zakresu badań DNA, opinia z zakresu fonoskopii. W opinii z zakresu DNA badaniu poddano zabezpieczone na miejscu zdarzenia dowody rzeczowe. Na zabezpieczonym w trakcie oględzin kuchni oskarżonego w szufladzie nożu, kuchennej ścierce, na dywanie w pokoju, wymazówkach pobranych z mieszkania oskarżonego stwierdzono krew ludzką zgodną z profilem genetycznym R. R. (2), na kolejnych zgodną z profilem genetycznym oskarżonego. Z kolei krew ludzka stwierdzona na ręczniku zabezpieczonym w mieszkaniu oskarżonego stanowiła mieszaninę materiału biologicznego pochodzącego od R. R. (2) i oskarżonego R. R. (1). W opinii z zakresu fonoskopii odtworzono i spisano treść rozmowy oskarżonego z dyspozytorem pogotowia ratunkowego.

Przedstawione przez biegłych opinie należy uznać za przekonujące, pełne i odpowiadające wymaganiom procesowym. Opracowane zostały z wykorzystaniem obecnie dostępnych możliwości technicznych, w oparciu o aktualną wiedzę specjalistyczną, zawierają wyczerpujące odpowiedzi na zawarte w postanowieniu o powołaniu biegłego pytania ze wskazaniem zastosowanych procedur badawczych oraz rzetelnym uzasadnieniem wyrażonych w nich ocen i poglądów.

Przy ustalaniu powyższego stanu faktycznego, za w pełni wiarygodne Sąd uznał sporządzone rzetelnie i zgodnie z wszelkimi wymogami formalnymi opinie sądowo-psychiatryczną oraz opinię psychologiczną dotyczące oskarżonego. W ocenie Sądu biegli jasno przedstawili zakres swojej pracy, przeprowadzone przez siebie czynności oraz dokładnie opisali wysnute na tej podstawie wnioski i należycie je uzasadnili. Brak jest podstaw, z punktu widzenia zasad wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego, by je kwestionować. Opiniując przed Sądem biegłe podtrzymały pisemne opinie, w sposób rzeczowy i pełny udzieliły odpowiedzi na stawiane pytania wykluczając u oskarżonego zaburzenia czynności psychicznych, czy też atypowy bądź patologiczny charakter upicia w krytycznym czasie. Podobnie biegła psycholog podtrzymując swoją pisemną opinię kategorycznie wykluczyła możliwość działania oskarżonego w afekcie,

działania pod wpływem skrajnych emocji wskazując, iż zachowanie oskarżonego było charakterystyczne dla osób nadużywających alkoholu i jako takie wiązało się ze słabą kontrolą intelektu. Powołane opinie należy uznać za pełne i nie zawierające żadnych sprzeczności.

Kluczowe znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń miały również wnioski płynące z opinii sądowo-lekarskiej z przeprowadzonej sekcji zwłok R. R. (2), jak również kolejnej opinii sądowo-lekarskiej dotyczącej mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego, wydanej po zapoznaniu się biegłego z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym wynikami oględzin, zgromadzonymi opiniami biegłych, ekspertyzą z badań fonoskopowych, opinią z badań genetycznych, opinią z badań daktyloskopijnych.

Wnioski wydanych opinii biegły podtrzymał przed Sądem. W sposób rzetelny i wyczerpujący odniósł się do mechanizmu, w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażenia w postaci rany kłutej brzucha wskazując, iż obrażenie to powstało od jednokrotnego urazu czynnego zadanego z przynajmniej średnią siłą. Kategorycznie wykluczył również możliwość przypadkowego nadziania się pokrzywdzonego na nóż. Stanowisko swoje, odnosząc się do charakteru i kanału rany kłutej, mechanizmu jej powstania oraz wywołanych u pokrzywdzonego urazów wyczerpująco uzasadnił. Wnioski przedmiotowej opinii, uznając ją za pełną, logiczną i rzetelną, Sąd w pełni podziela.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie, w tym wynikiem wywiadu środowiskowego, danym o karalności, wynikiem przeszukań, oględzin, uznając je za obiektywne, rzetelne, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz sporządzone przez uprawnione do tego osoby w zakresie ich kompetencji.

Analizując kwestię **winy** oskarżonego, Sąd stwierdził, że spełnia on kryteria podmiotowe, niezbędne do przypisania mu sprawstwa czynu zabronionego i jednocześnie nie zachodzi w jego przypadku jakakolwiek okoliczność wyłączająca winę. W szczególności oskarżony nie działał w stanie wyłączającym możliwość rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Zachowanie oskarżonego w okresie objętym zarzutem nie miało bowiem motywacji chorobowej (psychotycznej). W krytycznym czasie oskarżony znajdował się w stanie upicia alkoholowego, które nie miało charakteru patologicznego, czy atypowego. R. R. (1) nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd częściowo podzielił pogląd oskarżyciela publicznego odnośnie **kwalifikacji prawnej** czynu zarzucanego oskarżonemu. Dogłębna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie daje bowiem jakichkolwiek podstaw do przypisania oskarżonemu R. R. (1) działania w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. R. (2).

Jak bowiem wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie o kwalifikacji prawnej zachowania sprawcy nie można wnioskować jedynie na podstawie zaistniałego skutku, lecz podstawowym kryterium jest zamiar oskarżonego. Zamiar to określony proces zachodzący w psychice sprawcy, wyrażający się w świadomej woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego. **Zamiar ewentualny** polega na tym, że sprawca wprawdzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w sytuacji, gdy sprawca jest pewny, iż zrealizuje swym zachowaniem czyn zabroniony lub wywoła przestępny skutek, istnieją podstawy do przyjęcia zamiaru bezpośredniego, a nie ewentualnego. Zamiar ewentualny jest bowiem godzeniem się z możliwością, a nie nieuchronnością popełnienia przestępstwa. O istnieniu zamiaru ewentualnego najczęściej świadczą okoliczności i sposób działania sprawcy np. liczba zadanych ciosów, ich siła, skierowanie tych ciosów na wrażliwe dla życia części ciała, co pozwala na wnioskowanie, iż sprawca uświadamiał sobie realną możliwość zaistnienia skutków, które swym zachowaniem spowodował. Nadto, jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, samo zachowanie sprawcy i spowodowanie skutku nie dowodzi jeszcze umyślności przestępstwa. Ocena postaci umyślności (treść zamiaru) powinna być dokonywana z należytą wnikliwością i powinna być oparta na odtworzeniu rzeczywistych przeżyć psychicznych sprawcy. Treść ich należy ustalić na podstawie wszystkich okoliczności danego wypadku, ze szczególnym uwzględnieniem pobudek i zachowania sprawcy, jego właściwości osobistych, charakteru i stopnia rozwoju umysłowego.

W ocenie Sądu zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy dostarczył wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu R. R. (1) działania **w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia R. R. (2)**.

O istnieniu zamiaru ewentualnego dobitnie świadczy sposób działania oskarżonego. Oskarżony R. R. (1) negując w złożonych wyjaśnieniach działanie w zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonego przyznał się składając wyjaśnienia na etapie śledztwa do spowodowania zaistniałego skutku. Przedmiotowy skutek działania oskarżonego tj. pojedyncza rana kluta brzucha powodująca uszkodzenie pętli jelitowych oraz dużych naczyń jamy brzusznej. Powołane obrażenie powstało od zadania 1 ciosu ręką uzbrojoną w nóż. Narzędzie, jakim posługiwał się oskarżony- nóż było wystarczająco długie i spiczaste, aby w wyniku zadania ciosu w brzuch spowodować obrażenie mogące skutkować zgonem. Charakter i kanał rany wskazują na zadanie ciosu z przynajmniej średnią siłą. Wskazane obrażenie doprowadziło do masywnego krwotoku wewnętrznego skutkującego śmiercią R. R. (2).

Okoliczności powyższe, w ocenie Sądu, w szczególności siła i umiejscowienie zadanego przez oskarżonego ciosu, biorąc pod uwagę intelekt oskarżonego, właściwe jemu psychofizyczne zdolności oceny sytuacji, w jakiej się znajduje oraz kojarzenia i przewidywania określonych skutków ludzkiego zachowania się, dobitnie świadczą o tym, iż oskarżony R. R. (1) przewidywał, iż działaniem swoim może spowodować realną możliwość wywołania skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Oskarżony użył noża, wyprowadzając cios w brzuch pokrzywdzonego. Ta część ciała posiada newralgiczne znaczenie dla życia i zdrowia, zważywszy na ważne arterie krwionośne oraz narządy tam umiejscowione. Tego rodzaju wiedzę posiada przeciętny człowiek, nie wymaga ona specjalistycznej wiedzy medycznej. Wskazany sposób działania oskarżonego musiał u niego wywoływać refleksję nie tylko spowodowania ciężkich obrażeń ciała, ale również możliwość wystąpienia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Jak wynika z opinii psychologicznej dotyczącej oskarżonego jego sprawność intelektualna mieści się w obszarze normy intelektualnej, odpowiednio do wykształcenia, środowiska i doświadczeń życiowych. Oskarżony ma wykształconą zdolność analizy, i myślenia przyczynowo-skutkowego. Jest w stanie wyciągać wnioski i prawidłowo rozumować. O tym, iż oskarżony przewidywał możliwość spowodowania swoim zachowaniem skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego i godził się na to świadczy zachowanie oskarżonego po dokonaniu czynu. Oskarżony bezpośrednio po dokonaniu czynu o zdarzeniu zawiadomił pogotowie ratunkowe informując dyspozytora, że chyba zabił syna.

W ten sposób ustalone okoliczności faktyczne, w szczególności rodzaj użytego narzędzia, siła i umiejscowienie ciosu, doprowadziły do uznania, że R. R. (1) działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego.

W wyniku ciosu zadanego przez oskarżonego pokrzywdzony doznał rany klutej brzucha z uszkodzeniem pętli jelitowych oraz dużych naczyń jamy brzusznej. Obrażenia w kanale rany spowodowały masywny krwotok wewnętrzny prowadzący do jego śmierci.

Tym samym czyn, którego popełnienia dopuścił się oskarżony R. R. (1), wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na istnienie po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego zabójstwa R. R. (2) tj. przyjęcia, iż oskarżony R. R. (1) zadając synowi cios liczył się z nieuchronnością spowodowania śmierci pokrzywdzonego i spowodowania takiego właśnie skutku chciał. Nie ulega wątpliwości, iż wzajemne relacje pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym nie były dobre. Przyczyną takiego stanu rzeczy było nadużywanie przez nich alkoholu, pod jego wpływem R. R. (2) stawał się agresywny, niejednokrotnie dochodziło wówczas do wzajemnych wyzwisk i aktów przemocy ze strony pokrzywdzonego. Kiedy oskarżony i jego syn byli trzeźwi wzajemne kontakty były dobre.

Pomimo jednak świadomości agresywnego zachowania swojego syna po wypiciu alkoholu oskarżony w dalszym ciągu decydował się na spożywanie alkoholu w jego towarzystwie. Sytuacja powtórzyła się krytycznego dnia, kiedy R. R. (2) będąc pod wpływem alkoholu sprowokował kolejną awanturę, w wyniku której doszło do szarpaniny, uderzenia oskarżonego przez syna oraz reakcji, znajdującego się pod wpływem alkoholu oskarżonego, który chwycił leżący na stole nóż i zadał synowi uderzenie w brzuch. Siła wyprowadzonego ciosu, jego umiejscowienie oraz rodzaj użytego

narzędzia nie są jednak wystarczające do przyjęcia istnienia po jego stronie zamiaru bezpośredniego. Należy mieć na uwadze, iż oskarżony wyprowadził jeden cios, nie ponawiał uderzeń, widząc stan w jakim znajduje się pokrzywdzony bezzwłocznie zadzwonił po pomoc informując o zdarzeniu pogotowie ratunkowe. Wskazał, że chyba zabił syna i prosił o jak najszybsze przybycie. Na zachowanie oskarżonego, w tym określenia przez niego użyte podczas zgłoszenia bez wątplenia miał wpływ spożyty alkohol, który działał rozchamowująco, znaczenie miały również cechy osobowościowe oskarżonego, w tym ograniczony krytycyzm charakterystyczny dla osób nadużywających alkoholu. Podobnie należy ocenić zachowanie oskarżonego w czasie interwencji policji. R. R. (1), na co wskazują zeznania D. G., był pobudzony, nie za bardzo zdawał sobie sprawę z tego co się dzieje, znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu. Słyszac jednak od lekarza, że jego syn R. R. (2) nie żyje zaczął uderzać głową w ścianę mówiac „co ja zrobiłem”. Reakcja ta w powiązaniu z zachowaniem oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu sprzeciwia się wyprowadzeniu wniosku, że chciał on zachowaniem swoim spowodować skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego.

Przepis art. 25 § 1 k.k. dopuszcza działanie w obronie koniecznej w celu odparcia zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem, tak więc obrona konieczna nie doznaje ograniczeń w stosunku do rodzaju dóbr prawnych. Ochronie na gruncie cytowanego przepisu podlegają wszelkie dobra, w tym życie, zdrowie, bezpieczeństwo oraz mienie. Sprawca w ramach działań obronnych jest uprawniony do podjęcia działania nie tylko na korzyść swojego dobra, ale także na rzecz dóbr innych osób, stając tym samym w obronie porządku prawnego. **Rozważając kwestię działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej**, należało w pierwszej kolejności ustalić, czy w istocie miał miejsce bezpośredni bezprawny zamach na dobro chronione prawem, który uprawniał oskarżonego do podjęcia działań obronnych.

W realiach niniejszej sprawy brak podstaw do wyprowadzenia wniosku o działaniu oskarżonego w warunkach obrony koniecznej, czy też przekroczeniu jej granic. Oskarżony, na co wskazują poczynione w sprawie ustalenia, wielokrotnie doznawał od pokrzywdzonego zachowań agresywnych. Również krytycznego dnia znajdujący się pod wpływem alkoholu R. R. (2) zaczął zachowywać się agresywnie, doszło do kolejnej kłótni, wzajemnych wyzwisk, szamotaniny, podczas której po raz kolejny uderzył ojca. Zachowanie pokrzywdzonego nie uprawniało oskarżonego do użycia noża, którym zadał R. R. (2) cios, mógł w inny mniej niebezpieczny dla życia pokrzywdzonego sposób zareagować, mógł użyć mniej drastycznego z dostępnych mu skutecznych środków, aby powstrzymać agresywne zachowanie syna. Spożyty jednak krytycznego dnia alkohol spowodował, iż nie potrafił on w sposób pełny ocenić sytuacji, w jakiej się znajdował, nastąpiła słaba kontrola intelektu nad emocjami skutkująca odruchową reakcją, słabo kontrolowaną związana z ograniczonym na skutek spożycia alkoholu krytycyzmem. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego użycie alkoholu w znacznej dawce zazwyczaj wyolbrzymia pobudki błahe, rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwo, dlatego brak u sprawcy będącego w stanie upojenia alkoholowego wyraźnych i występujących z dużym nasileniem pobudek nie wyłącza możliwości przypisania mu zbrodni zabójstwa lub usiłowania zabójstwa (wyrok SN z dnia 10.X.1974r., III KR 187/74).

Reakcja oskarżonego była zachowaniem charakterystycznym dla osoby spożywającej alkohol. Ze spożytym alkoholem wiązał się ograniczony krytycyzm sytuacji, której oskarżony nie potrafił w pełni logicznie ocenić. Jego reakcja nie wynikała z woli obrony, a była reakcją odwetową na zachowanie pokrzywdzonego, który od dłuższego czasu znęcał się nad nim i jako taka nie daje podstaw do stosowania norm zawartych w przepisach art. 25 k.k. Nie ulega również wątpliwości, iż zachowaniem swoim, polegającym na wyzywaniu, szarpaniu się z synem oskarżony prowokował pokrzywdzonego aktywnie podejmując konfrontację, co również wyklucza możliwość przyjęcia działania w obronie koniecznej (tak Sad Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 21.08.2012 r., II Aka 55/12).

Kara jest jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości. Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności zawarte w art. 53 k.k.

Decydując o wymiarze kary oskarżonemu R. R. (1), Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności wpływające na jej wymiar. Niewątpliwie okolicznością obciążającą jest znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu wynikający z rodzaju i

charakteru naruszonego dobra prawnego. Działania oskarżonego były skierowane przeciwko zajmującej najwyższe miejsce w hierarchii dóbr chronionych prawem wartości jaką jest życie człowieka. Prawo do życia przysługuje każdej istocie ludzkiej, wynika z natury człowieczeństwa, jest źródłem wszystkich praw a jednocześnie warunkiem korzystania z nich. Tego prawa oskarżony pozbawił swojego syna. Okolicznością obciążającą oskarżonego był również fakt, iż w chwili czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości. W okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie oskarżony spożywał alkohol w towarzystwie swojego syna. Oskarżony zdecydował się na spożywanie alkoholu wspólnie z synem R. R. (2) mając pełną świadomość tendencji do przejawiania przez niego zachowań agresywnych pod wpływem alkoholu, a sam wprowadził się w ten stan również zdając sobie sprawę z rozhamowującego działania alkoholu na swój organizm, wiedząc, iż właśnie po jego wspólnym spożywaniu dochodziło pomiędzy nimi do kłótni i awantur, którym towarzyszyły akty przemocy.

Za łagodniejszym wymiarem kary przemawia działanie oskarżonego w zamiarze ewentualnym, a więc lżejsza formuła umyślności, jak również zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony bezpośrednio po zdarzeniu wezwał pogotowie ratunkowe prosząc o pomoc dla syna i jak najszybsze przybycie, podjął działania mające na celu ratowanie mu życia. Reakcją oskarżonego na wiadomość o śmierci R. R. (2) było uderzenie głową w ścianę i towarzyszące takiemu zachowaniu słowa „co ja zrobiłem”. Na korzyść oskarżonego przemawia również okazana, zarówno na etapie śledztwa, jak i przed Sądem skrucha.

Nie bez znaczenia pozostaje również osoba pokrzywdzonego i jego stosunek do oskarżonego w okresie poprzedzającym zdarzenie. Ustalenia poczynione w sprawie wskazują, iż R. R. (2) znajdując się pod wpływem alkoholu, który spożywał wspólnie z ojcem, jak również sam, bądź w towarzystwie innych osób przejawiał zachowania agresywne w stosunku do R. R. (1). Była to nie tylko przemoc słowna, ale towarzyszyło jej również naruszanie nietykalności cielesnej oskarżonego. Do aktów agresji ze strony pokrzywdzonego, na co wskazują również zeznania drugiego syna oskarżonego, dochodziło również wtedy kiedy R. R. (2) wracał do domu znajdując się pod wpływem alkoholu. Potrafił wówczas kopać śpiącego R. R. (1). Skutkiem takich zachowań były częste interwencje policji w domu oskarżonego, którą najczęściej wzywał R. R. (1). W latach 2008-2012 było ich 27, z czego 21 inicjowanych przez oskarżonego, który problem agresywnego zachowania syna sygnalizował organom ścigania. Zgłoszeń awantur wszczynanych przez R. R. (2) dokonywali również sąsiedzi zaniepokojeni jego zachowaniem. Okoliczności te nie zmieniają oczywiście negatywnej wymowy czynu jakiego dopuścił się oskarżony i nie uprawniały one go do przedsięwzięcia działania będącego przedmiotem toczącego się postępowania, ale nie sposób pominąć je orzekając w przedmiocie wymiaru kary.

W odniesieniu do oskarżonego powołane okoliczności obciążające, przy uwzględnieniu łagodzących, wskazują, iż za współmierną do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynu oraz pozostałych determinujących jej wymiar okoliczności będzie kara 8 lat pozbawienia wolności. Mając powyższe na uwadze przyjąć należy, iż okres odizolowania oskarżonego od społeczeństwa winien być odpowiednio długi, gdyż tylko dolegliwość z tym związana pozwoli na przewartościowanie mu postaw i zachowań. Wymierzona oskarżonemu kara 8 lat pozbawienia wolności będzie, w ocenie Sądu, nie tylko adekwatna do stopnia winy oskarżonego, ale realizować będzie w stosunku do niego cele zapobiegawcze.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd rozstrzygnął w przedmiocie dowodów rzeczowych, wydając je osobom uprawnionym. Biorąc pod uwagę, iż przedmiotowe dowody, wśród których znajdowały się m.in. rzeczy osobiste pokrzywdzonego, stały się zbędne dla postępowania karnego, należało zwrócić je osobom uprawnionym. W pozostałym zakresie o dowodach rzeczowych orzeczono na podstawie art. 44 § 2 k.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto na regulacji art. 624 § 1 k.p.k.

Orzekając o kosztach i opłacie, Sąd wziął pod uwagę możliwości finansowe oskarżonego i jego sytuację majątkową przyjmując, iż zasądzenie od niego kosztów procesu oraz wymierzanie mu opłaty byłoby w tym przypadku niecelowe również z uwagi na wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności.